



Tworzą tło, czasem dyskretne,  
kiedy indziej zdecydowane i wyraziste.  
Za każdym razem – ważne. Ściany i podłoga  
naszej łazienki są kanwą aranżacji, która określa klimat i nastrój  
wnętrza. Na szczęście mamy w czym wybierać...

# **ważny** drugi plan

## ściany i podłoga



## SILA PLYTEK

Dziś, gdy do łazienek wkroczyły tynki i farby strukturalne, szklane tafle, drewno, beton, a nawet tapety, można by przypuszczać, że królujące w nich dawniej płytki ceramiczne odejdą w zapomnienie. Nic podobnego – ceramika, po kilku latach defensywy, przeżywa triumfalny *come back*. Płyty, płytki i mozaiki sprzedają się lepiej niż kiedykolwiek. Producenci zastosowali sprytny fortel, zlecając projekty ceramiki i gresu naśladowujących inne materiały. Dzięki temu można dziś połączyć funkcjonalność glazury i terakoty z wyjątkowym efektem wizualnym: płytki przypominają boazerię, spatynowane panele metalowe, ryflowaną stal, kamień szlachetny, a nawet... ścianę pomalowaną przy pomocy szablonów czy oklejoną tapetą.

Wybór ułatwiają linie wzornicze o charakterystycznych nazwach, jak choćby *wood*, *fiori*, *gold*, *silver steel* czy *green stone*. W dodatku z reguły każda z nich zawiera płytki różnej wielkości i kształtu, a także dodatkowe elementy dekoracyjne: paski, wstawki i inkrustacje. Miłośnicy stylu rustykalnego czy klimatów śródziemnomorskich znajdują ceramikę o nieregularnych brzegach, stworzoną do grubej, nieco nierównej fugi. Minimaliści bez problemu kupią wielkoformatowe płyty o idealnie skalibrowanych krawędziach, dzięki którym ze spoinowania i fugowania można w ogóle zrezygnować. Kto lubi styl dekoracyjny, znajdzie zestawy płytek do układania prawdziwych obrazów. A może warto pomyśleć o połączeniu ceramiki z innymi materiałami: drewnem, szkłem czy betonem? Owszem; takie mariaże bywają bardzo udane.

- **1-5** Na rynku zapanowało kwiatowe szaleństwo; roślinne ornamenty przeniosły się z sukni i chust na ściany. Ale czyha tu niebezpieczeństwo: układając florystyczne wzory na wszystkich ścianach ryzykujemy wrażenie przesytu, w którym zagubi się lekkość ornamentu. Dobra rada: połączmy płytki wzorzyste z gładkimi lub z innym jednolitym materiałem, pamiętając przy tym, by ułożyć je w miejscach najbardziej wyeksponowanych i najlepiej oświetlonych
- **6-7** Gres potrafi świetnie udawać kamień, a nawet drewno

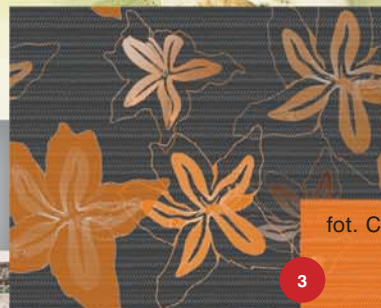
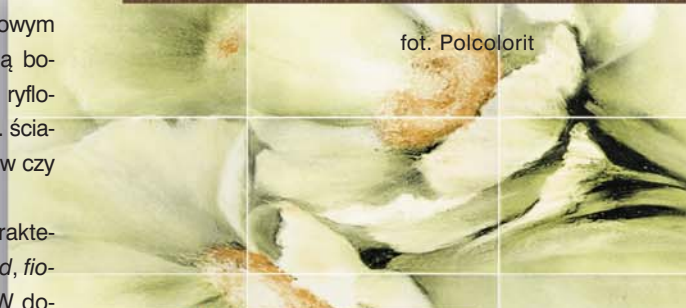


fot. Cersanit



1

fot. Polcolorit

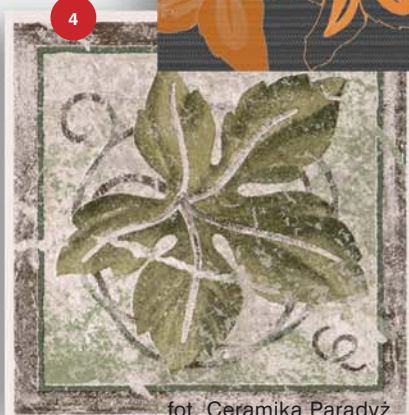


2

fot. Cersanit



3



fot. Ceramika Paradyż

4



fot. Zirconio

5



6

fot. Zirconio



7

fot. Ceramika Paradyż







fot. Ceramika Tubądzin

8

## NA SUROWO

Ci, którym nie odpowiada łazienka wykafelkowana od podłogi po sufit, powinni rozważyć „wariant strefowy”: wyłożenie płytkami jedynie miejsc najbardziej narażonych na zachlapanie – np. niewielkich pól nad umywalką i wanną. Efekt może być interesujący. Trzeba tylko pozostałe fragmenty ścian pokryć powłoką o wysokiej odporności na zawilgocenie. Dziś farby o takich właściwościach – np. lateksowe, winylowe czy silikonowe – dostępne są w pełnej gamie kolorystycznej. Można barwnie pofantazjować!

Niekosztownym sposobem na wykreowanie wyjątkowego nastroju jest użycie tynków i farb strukturalnych, a także – powłok mozaikowych czy reliefowych. Odpowiednio fakturując te pierwsze, nadamy ścianom wiekowy, nierówny i chropowaty wygląd – takie idealnie dopełnią wystrój w stylu wiejskim, antycznym, etnicznym czy w klimacie południa Europy. Można też odważyć się na bardziej nietypowe, a widowiskowe faktury (np. powierzchnię prosto lub faliście zryflowaną za pomocą pacy zębatej), które nadadzą designerski sznyt wnętrzu w stylu industrialnym. Użycie powłok strukturalnych umożliwi przy tym zamaskowanie nieznacznych niedoskonałości

podłoża. Mozaiki i reliefy pozwolą z kolei uzyskać wyjątkową, niemal trójwymiarową głębię koloru, albo też efekt splewiatego antycznego fresku. Specjalne farby i stiuki wyczarują na ścianach zamsz, powłokę skórzaną, gładki marmur czy porowaty trawertyn, a w każdym razie... ich doskonałe imitacje.

- **8-12** Dziś pojęcie dekorów w tradycyjnym rozumieniu zanika. Ich funkcję z powodzeniem mogą pełnić malowane lub metalizowane płytki, ułożone pasami w wybranych miejscach. Współczesne dekory to albo szerokie pasy albo – przeciwnie – wąskie ceramiczne „kreski”. Zwykle zdecydowanie kontrastują z pozostałymi płytkami we wnętrzu: kolorem, fakturą, czasem materiałem.
- **13** W łazience, którą „urządza” bogato sfakturowana powierzchnia ścian w zdecydowanym ciepłym kolorze, meble i okładziny nie są nieodzowne; głównym kreatorem nastroju staje się sącząca się przez wąskie okno światło słoneczne oraz umiejętnie dobrane sztuczne oświetlenie



9

fot. Cersanit



fot. Marazzi

10



fot. Cer-Art Studio

11



12

fot. Polcolorit



13

fot. Kludi





fot. Hansgrohe

14



fot. DLH

15

- **14** Drewniana okładzina na ścianach nie musi być przaśnie przytulna; może wnosić do wnętrza ekskluzywny szyk, jakiego nie powstydziliby się marmur. Głębia barwy hebanu podkreśla szlachetną prostotę sprzętów sanitarnych. Taka łazienka, to doskonały przedtakt przed wieczornym przyjęciem
- **15** Czerwonawe drewno merbau świetnie rozumie się z bielą kwadratowych płytek. Oryginalna obudowa wanny, choć częściowo osłania (a może właśnie dlatego!), uwypukla jednak ładną formę urządzenia

## Z LASU

Dla miłośników przytulnych klimatów ciekawą propozycją jest drewno egzotyczne. Od rodzimego różni je znacznie wyższa zawartość żywic, co sprawia, że świetnie znosi wilgotny łazienkowy klimat. Gatunki najbardziej „wodoodporne” to iroko, teak, ipe i doussie. Egzotyce nazw odpowiada niecodzienność usłojenia i bogactwo odcieni, od oliwkowych, przez czerwonawe i miodowe brązy, po głęboką brunatną czerń. Można użyć też twardych odmian drewna krajowego, jednak trzeba je skutecznie zabezpieczyć impregnatem, a następnie silnym, dobranym przez specjalistę lakierem.

Drewnem w postaci dużych paneli czy desek można wyłożyć podłogę i wszystkie ściany łazienki – drewniane tło wspaniale wyeksponuje jasną ceramikę. Równie ciekawy efekt może przynieść zastosowanie tego materiału jako jednego z wielu elementów aranżacji. Atrakcyjnie wyglądają drewniane „pokłady”, wyodrębniające różne strefy pomieszczenia. Z reguły drewno układa się wtedy w pielęgnacyjnej, suchej strefie łazienki. Spotyka się jednak wnętrza, w których przewrotnie zaprojektowano odwrócony układ.

## KAMIEŃ NA KAMIENIU

Z uwagi na wysoką cenę rzadko wykorzystujemy go w salonach, jednak wielu z nas uznaje, że w łazience – często przecież niedużej – można sobie pozwolić na kosztowny kamień naturalny. I słusznie; warto w niego inwestować – jest trwały i łatwy do utrzymania w czystości, a większość jego gatunków doskonale znosi kontakt z wodą. Wnętrze wyłożone odpowiednio dobraną okładziną kamienną zawsze będzie eleganckie. Warto zadbać, by nadmierne „dostojeństwo” wystroju nie kolidowało z aranżacją pozostałych pomieszczeń. Dlatego duże, marmurowe lub granitowe płyty polecane są raczej do przestronnych pokoi kąpielowych w rozległych willach; w niewielkim domu o prostym wystroju lepiej sprawdzi się bezpretensjonalny porowaty trawertyn lub ten sam marmur czy granit, ale w formie mniejszych płytek

- **16** Ten piękny rodzimy marmur będzie doskonale wyglądał w pałacowej łazience w rezydencji, ale także w bezpretensjonalnym i prostym, nowoczesnym wnętrzu. Cudze chwalicie...

bądź mozaiki. Podobną zasadę warto stosować w kompozycji wystroju samej łazienki: we wnętrzu rustykalnym lepiej zagrają nieregularnie łamane i lekko chropowate kamienne „ciosy”, niż idealnie równe, polerowane płyty. Klimat industrialny zapewni kamień ożeniony ze stalą nierdzewną; to samo tworzywo w sąsiedztwie drewna natychmiast „podniesie temperaturę” – wnętrze wyda się przytulniejsze. Połyskliwy gładki marmur w chłodnym odcieniu wyeksponuje urodę stylizowanych staromodnych sanitariatów. Z kolei prosta kubiczna ceramika będzie się doskonale czuła na tle szorstkiego, miodowego, czerwonawego czy brązowego trawertynu.

Do tych ogólnych zasad jedna uwaga: nie stosujmy ich bez refleksji nad własną wizją. Stereotypy są wszak po to, by je łamać. Jedno jest pewne – nie ma dwóch identycznych kamieni, dlatego „ubrana w kamień” łazienka również będzie niepowtarzalna.



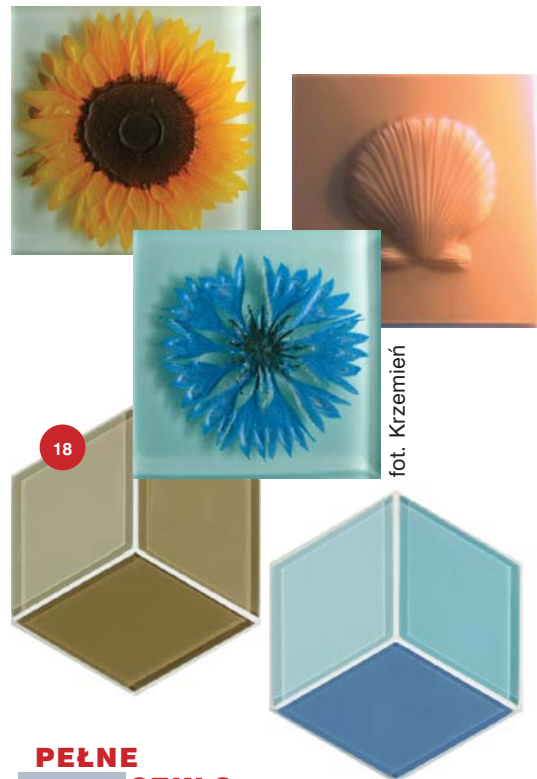
16

fot. Marmur Sławionice



fot. Sanitec Koło

- **17** Szklany minimalizm: piaskowana tafla o „rozwodnionej” naturalnej barwie – gwarancja poczucia ładu i sterylnej czystości. Zgrabna kubiczna umywalka Visit firmy Keramag jest jak stworzona do takiej scenografii
- **18** Dla tych, którzy wolą efekty dekoracyjne – szklane kafle w stapienie i barwione wzory. Mogą współistnieć z płytkami, drewnem, betonem. Pamiętajmy tylko – same kafle są już wystarczająco atrakcyjne; tło powinno zachować spokój
- **19-20** I jeszcze jedno zastosowanie szkła: ścianki z luksferów. Warto o nich pomyśleć, zwłaszcza że mamy dziś do wyboru pastyki w wielu kolorach. Taka barwna podświetlona przegroda będzie wspaniałą ozdobą spokojnego monochromatycznego wnętrza



fot. Krzemień

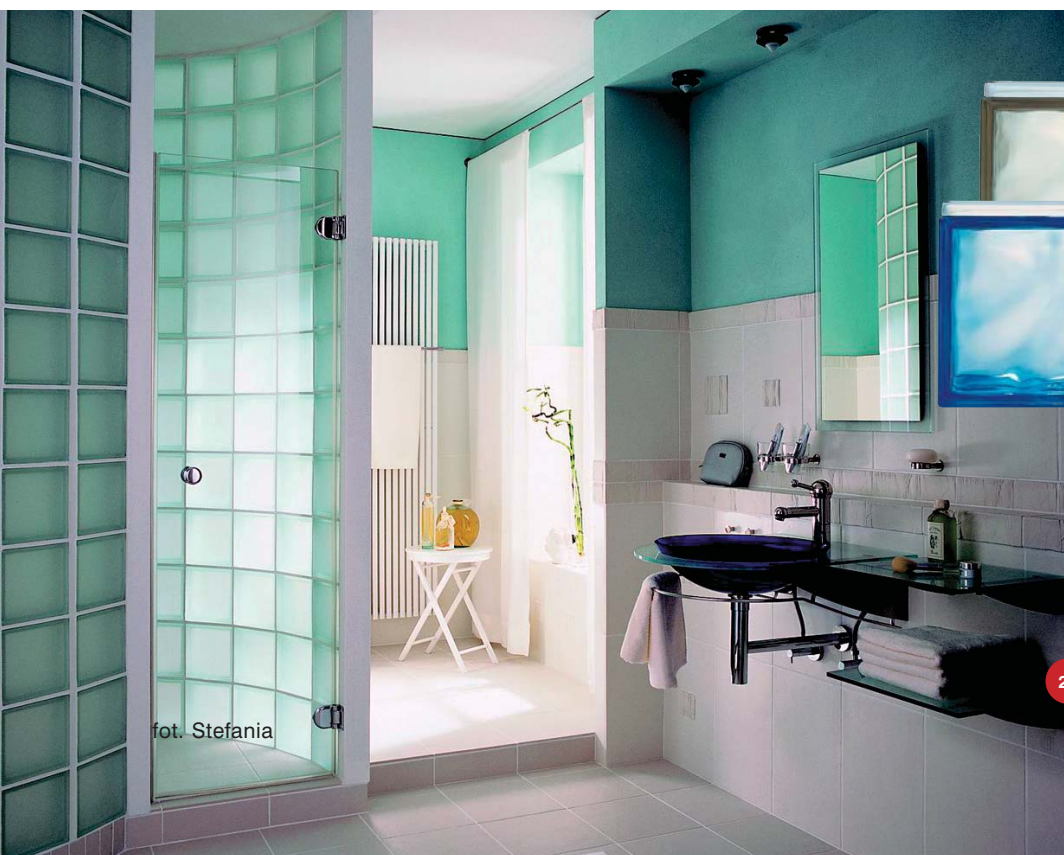
## PEŁNE SZKŁO

Łazienka jak akwarium? Czemu nie. Osiągnięcia technologów pozwalają ułożyć szklaną taflę nawet pod stopami. Bezpieczne hartowane szkło to tworzywo do realizacji najśmielszych wizji, łazienkowych „szklanych domów”. Da nam przestrzenność i poczucie sterylnej wręcz czystości, choć, niestety, o tę czystość trzeba będzie dbać.

Szklane okładziny mogą mieć postać wielkoformatowych tafli lub płytek wielkości standardowych elementów ceramicznych, a więc kwadratów i prostokątów o różnych wymiarach oraz mozaiki. Można dostać materiał w naturalnym kolorze szkła – odcień po ułożeniu zależeć będzie od koloru podłoża, ale także od barw pozostałych powierzchni we wnętrzu. Można też wybrać szkło barwione; takie zapewnia niesłychanie widowiskowe efekty. Szklana toaleta, połyskująca kolorem rubinu czy szmaragdu, sama będzie wyglądała jak klejnot.

„Zabawa w szkło” jest niestety kosztowna: ceny zaczynają się od ok. 1000 zł za m<sup>2</sup> materiału. Ale warto pomyśleć choćby o szklanych dekorach (są dostępne w postaci listewek różnej grubości) czy pojedynczych kafelkach. Na pewno dodadzą urody płytom szorstkiego gresu, trawertynu czy drewnianym panelom ściennym.

Oszczędnym i tradycjonalistom pozostają lustra, które w dużym formacie zawsze robią dobre wrażenie. A każdemu wnętrzu dodadzą przestrzeni.



fot. Stefania

17

19

20

fot. Vitrosilicon





fot. Kludi

21

## FABRYCZNIE

Archetyp łazienki to przytulne pomieszczenie, które emanuje ciepłem, a jednocześnie uwodzi czystością, zakłęta w gładkich połyskliwych powierzchniach. Czy tak być musi? Niekoniecznie. Łazienka to dobre miejsce na industrialny eksperyment. Bazą „loftowego” wystroju może być wówczas beton – tworzywo budowlane o wyjątkowej plastyczności (oczywiście do czasu!).

Przekora betonu polega na tym, że wykańcza się nim ściany czy podłogi... w ogóle ich nie wykańczając; niecodzienny efekt uzyskujemy tu za niewielkie pieniądze. Trzeba tylko użyć mieszanki z udziałem piasku drobnej frakcji; taki beton, gładki i „drobnoziarnisty”, nazywa się też architektonicznym. Betonowe powierzchnie wystarczy zaimpregnować – ot i całe wykańczanie.

Łazienkę wykończoną betonem można ocieplić elementami z drewna, ożywić kolorowymi designerskimi „plastikami”, wy-

chłodzić do zera tafłami szkła, szklanym meblem czy umywalką albo... oziębic do temperatury ujemnej za pomocą stali nierdzewnej. Ona sama również może wystąpić w roli głównej – jako okładzina ścienna czy np. tworzywo obudowy wanny.

## TYLKO W POZIOMIE

Pomysł na niebanalną podłogę w łazience to wylewana posadzka z żywicy epoksydowej – wyjątkowo trwała, odporna na wilgoć i ścieranie, bardzo łatwa do wyczyszczenia. W dodatku można ją ułożyć na ogrzewaniu podłogowym. Cieniutką (od ok. 1,5 do 4 mm) warstwę posadzkową wykonuje się techniką wylewania na idealnie wyrównanym jastrychu.

Ten zaawansowany technologicznie materiał, do niedawna wykorzystywany głównie w obiektach przemysłowych, bez kompleksów wkracza dziś do wnętrza, daje bowiem olbrzymie możliwości aranżacyjne. Żywica

bezbarwna odmaluje kolor i fakturę podłoga, na którym ją wylano. Można użyć żywicy kolorowej w jednym z wielu odcieni palety RAL – taka podłoga będzie przypominać barwione szkło. Innym wariantem jest posadzka żywiczna z domieszką kwarcowego kruszywa. Czy to wystarczy, by się nią zainteresować? Tradycjonalistów i niedowiarków przekona być może co innego: posadzkę z żywicy można wykreować według własnej, nawet najbardziej ekstrawaganckiej wizji, zatapiając w niej dowolne elementy dekoracyjne – płatki kwiatów, muszle, zwoje drutu, brokat, złotą nić, strzępki tkanin, a nawet... chipsy czy makaron. Któż oprze się takiej swobodzie?

Producenci oferują też podłogi imitujące granit lub marmur, wytwarzane na bazie żywicy poliestrowych. Takie „kamienne” płyty mają nad autentykami jedną przewagę – można je dowolnie formować, dostosowując do potrzeb przestrzennych. ■



fot. Sanitec Koło

22

- **21** Do szalowania betonu można użyć desek, najlepiej takich o wyrazistym „plastycznym” usłojeniu (np. sosnowych). Ślady deskowania i słoju stworzą wtedy ciekawe trójwymiarowe tło dla prostej lśniącej ceramiki, wydobywając jej urodę
- **22** Beton industrialny: ściany z odciskiem szalunku systemowego z wielkomiarymymi płyt. Widoczne na powierzchni regularne rysy w miejscach ich łączenia oraz ślady „nitów” – śrub mocujących szalunek w narożnikach – doskonale komponują się z wielką „loftową” wityną okienną